

zem wynik religijnych rozważań nad wybraństwem Izraela przez Jahwe i uważania Jahwe za króla Izraela. Jahwe dał Izraelitom wolność, On dał i w dziedzictwo ziemię Kananejczyków, Jego własnością był każdy Izraelita czy cała posiadłość izraelska, dlatego nie wolno było pozbyć się Izraelitom wolności, czy praw użytkowania swej posiadłości. Jubileusz, to konkluzja należycie pojętego stosunku Izraela do Jahwe, jak konkluzją taką były ofiary, pierwociny, szabat. Jubileusz, to obraz pełnego i doskonałego jubileuszu w czasach mejsjańskich.

Praca O. North'a o jubileuszu jest niezmiernie cenną pozycją ze względu na to, iż oparta jest na szerokiej bazie archeologii biblijnej i pozabiblijnej, po za tym ujęta jest niezwykle jasno, a zarazem bogato udokumentowana literaturą. Przy tej dokumentacji Autor stosuje podawanie w języku angielskim ważniejszych dowodów dzieła bez względu na to, w jakim języku była cytowana praca. Zastosował się tedy do swych rodaków nie umiejących zwyczajnie innych języków. Z tej samej też racji w dziele swym wszystkie teksty źródłowe podaje w transkrypcji, względnie w przekładzie angielskim. Praca na koniec wydana na znakomitym papierze i z zastosowaniem różnego druku stanowi chlubę nie tylko dla Autora ale i dla Pap. Instytutu Biblijnego.

*Ks. St. Łach*

DAMIANUS LAZZARATO, *Chronologia Christi seu discordantium fontium concordantia ad normam iuris*. Neapoli 1952.

Mówiąc o datach życia i działalności Chrystusa Pana zadowalamy się określeniami przybliżonymi. W ramach kilku lat wahają się możliwości, w których urodził się Chrystus Pan; publiczna Jego działalność mieści się, wedle znanych nam dzisiaj źródeł, w ramach od jednego do trzech i pół roku; ukrzyżowanie zaś, jeżeli pominiemy te daty, które mało mają prawdopodobieństwa, mogło być w 29, 30 lub 33 r. po Chr. P. Od wyniku obliczeń zależy ilość lat, które będziemy przypisywali Chrystusowi Panu. Próby ściślejszego określenia wszystkich dat życia Chrystusa Pana dotychczas nie dały

pozytywnych wyników. Nową próbę w tym kierunku podjął D. Lazzarato.

D. Lazzarato widząc niezgodność w samych źródłach wynalazł sposób, który rozwiązuje, jak mu się zdaje, wszystkie dotychczasowe trudności chronologii życia Chrystusa Pana. Sposobem tym jest zestawienie ze sobą różnych er, według których starożytni autorowie w różnych okolicach rzymskiego państwa oznaczali zaistnienie poszczególnych wypadków. Podstawą zaś, na jakiej stoi i do jakiej sprowadza całą chronologię, jest tradycja rzymskiego Kościoła „universalis ac constans”, wedle której, jak twierdzi autor, trzeba przyjąć, że Chrystus Pan urodził się 25 grudnia 6 r. przed Chr. P., został ochrzczony 25 września 25 r. po Chr. P., a ukrzyżowany 25 marca 29 r. po Chr. P. po 33 latach i 3 miesiącach życia i po 3 latach i 6 miesiącach publicznej działalności. Najśw. Maryja Panna zaś według tych obliczeń, została matką w 15 roku swego życia, po Wniebowstąpieniu Chrystusa Pana jeszcze 12 lat żyła na ziemi, aby po 60 latach od urodzenia zakończyć swe życie w 2 roku panowania cesarza Klaudiusza, tj. 42 po Chrystusie Panu.

Wstęp i wprowadzający do pierwszej części rozdział (str. 9—30), które mówią o sposobie rozwiązania chronologicznych trudności życia Chrystusa Pana i o podstawie, której trzymać się przy tym trzeba, są dla książki rozdziałami zasadniczymi.

Pięć części dzieła, które omawiają datę narodzenia (31—229) i chrztu (231—285) okres nauczania (287—348), datę męki (349—482) i ilość lat życia Chrystusa Pana (483—503), a w tym lata Najśw. Maryi Panny (162—170), są tylko zastosowaniem zasad do zebranego ze źródeł i opracowań materiału. Szósta część (505—585) jest chronologicznym zestawieniem wypadków od r. 64 r. przed Chr. P. do r. 70 r. po Chr. P. Resztę książki (587—631) zajmują indeksy.

Przy założeniach, które zrobił autor, główny wysiłek w pracy trzeba było położyć na udowodnienie słuszności tego środka, którym autor chce rozwiązać wszystkie chrono-

logiczne trudności życia Chrystusa Pana, oraz na udowodnienie słuszności podstawy, na której się opiera. Jak to wypadło u D. Lazzarato?

Wszystko to, co autor pisze o erach: antiocheńskiej i juliańskiej, o erze rozpoczynającej się od bitwy pod Akcjum, erze cesarza Augusta, erze prowincjonalnej, erze używanej w Palestynie, w Syrii i o innych erach, w zasadzie jest słuszne. Różnych er w starożytności było wiele. Prawie każde miasto miało swoją erę, a ponieważ różne ery rozpoczynały się w różnych terminach, dlatego w różnych miejscach w różny sposób oznaczano lata panowania cesarzy.

Potrzebne jest zestawienie wszystkich ważniejszych er ze sobą, aby może w ten sposób dokładnie określić fakty z życia Chrystusa Pana. Autor jednak w ten sposób pisze jakby takie zestawienie, jakie on proponuje, było jedynie możliwe i nie budziło żadnych wątpliwości.

W zastosowaniu wyłożonej we wstępie myśli do źródłowego materiału, tego np., że początek urzędowania Poncjusza Piłata w Palestynie miał być wedle obliczeń rzymskich w 12 roku, wedle obliczeń źródeł syryjskich w 13 roku, a wedle obliczeń źródeł chaldejskich w 14 roku panowania cesarza Tyberiusza (str. 236), tego nie możemy przyjmować na wiarę, to trzeba udowodnić. Stwierdzenia zaś chronologiczne tego rodzaju podawane bez wskazania na podstawę, przewijają się poprzez całą książkę. Autor przy korzystaniu ze źródeł w dzisiejszym ich stanie nie widzi żadnych trudności; w interpretacji źródeł nie przypuszcza, żeby mogły być inne możliwości poza tą, którą sam wybiera. Nie robi też wysiłku, aby przynajmniej przez wyeliminowanie tamtych możliwości udowodnić słuszność tego, co wybrał.

Mając na uwadze podstawę na której stoi autor, trzeba zwrócić uwagę na słuszność jego spostrzeżenia: dzisiejszy stan jest taki, że dopóki nie znajdziemy nowych źródeł, nie posuniemy naprzód badań nad chronologią życia Chrystusa Pana. W poszukiwaniu za nowymi źródłami autor zwrócił uwagę na starożytną nieomylną tradycję rzymskiego Kościoła. W związku

z tym jako źródła cytuje już we wstępie Tertuliana, Hippolita, Euzebiusza, Hieronima, Nicefora i innych. Wydaje się jednak, że w sprawach historii, a w jej ramach przecież mieści się chronologia życia Chrystusa Pana, tradycja nawet najstarsza jakakolwiek, a również i rzymska, nie staje się nieomylna. Tym różnią się: tradycja historyczna od prawniczych przedawnień. Autorów cytowanych mógł D. Lazzarato, jako prawnik, uważać za źródła kościelnej tradycji. W chronologii jednak życia Chrystusa Pana pism ich za źródła uważać nie można — pomimo wywodów o zależności rzymskiej tradycji kościelnej od św. Piotra i Najśw. Maryi Panny — gdyż wszyscy oni opracowują tylko te dane, które mamy w Ewangeliach.

Kwestie podstawowe badań nad chronologią życia ChrP., które poruszyłem, nie wyczerpują tych problemów, które autor, pomimo bardzo wielkiej objętości swej książki, nie rozwiązał albo nawet nie poruszył. Z pewną przesadą, ale słusznie A. G. da Fonseca o książce D. Lazzarato napisał, że gdyby się chciało wszystkie wątpliwe w jej ujęciu problemy przedyskutować, trzeba by napisać dzieło trzy razy większe aniżeli to, które już zostało napisane (*Biblica* 34 (1953) 95).

Nie mniej praca D. Lazzarato przedstawia pozycję bardzo wartościową. Autor główny swój wysiłek włożył w zebranie jak największej ilości danych źródłowych i pochodzących z opracowań. Opinie ponad 1500 dawnych i nowych autorów omówione i cytowane przez autora świadczą o nadzwyczajnie wielkiej ilości pracy włożonej przez niego w przygotowanie swej rozprawy. Nigdzie nie znajduje się w takiej ilości zestawionych razem materiałów do chronologii życia Chrystusa Pana. Dlatego też książka D. Lazzarato może być przewodnikiem w literaturze rozległych problemów, które omawia.

Pomimo zastrzeżeń natury metodycznej, mimo zastrzeżeń, jakie na skutek tego można mieć co do wyników proponowanych przez D. Lazzarato, dzieło jego ze względu na wykorzystaną w nim literaturę, trzeba mieć w każdej naukowej biblijnej bibliotece i do niego zaglądać.

*Ks. F. Gryglewicz*